

Prawo do zrzeszania w związkach dla pracujących na umowach śmieciowych



Zdaniem NSZZ Solidarność możliwość zrzeszania się w związkach zawodowych powinno przysługiwać wszystkim zatrudnionym na umowach cywilnoprawnych. Powinni też mieć oni pełnię praw związkowych. Pracodawcy chcą te uprawnienia ograniczyć uzależniając je od liczby osób tworzących zakładową organizację związkową.

O projekcie zmiany ustawy o związkach zawodowych rozmawiali członkowie zespołu Rady Dialogu Społecznego ds. pracy i ubezpieczeń społecznych.

Pracodawcy chcą zmiany pojęcia „podmiotu zatrudniającego” na „pracodawcę”, a tym samym wprowadzenia odrębnego od kodeksowego pojęcia „pracodawcy” na potrzeby ustawy o związkach zawodowych.

NSZZ „Solidarność” akceptuje taką zmianę. Widzi jednak konieczność zagwarantowania bezwarunkowego prawa koalicji wolontariuszom, stażystom i innym osobom świadczącym osobiście pracę bez wynagrodzenia.

Chce też, by wolontariusze i stażyści byli objęci układami zbiorowymi. Podtrzymuje stanowisko o potrzebie wydłużenia terminu na zawiadomienie sądu o zmianie statutu organizacji związkowej organizacji związkowej do 30 dni od daty podjęcia stosownej uchwały.

Solidarność nie godzi się, by uprawnienia zakładowej organizacji związkowej przysługiwały wyłącznie organizacji zrzeszającej co najmniej 10 pracowników. Argumentuje, że stanowi to zaprzeczenie istotny rozszerzenia prawa koalicji na osoby wykonujące pracę zarobkową ze względu na fakt, iż polski model ruchu związkowego zbudowany jest na uprawnieniach zakładowej organizacji związkowej.

Sławomir Adamczyk w imieniu trzech centrali związkowych powiedział, że nie ma zgody na propozycję, by liczba 10 pracowników była decydującym kryterium jeśli chodzi o uprawnienia organizacji związkowej.

„Ludziom wykonującym pracę ekonomicznie zależną trzeba zapewnić właściwy poziom ochrony” - powiedział.

Jak mówiła ekspertka NSZZ „Solidarność” Barbara Surdykowska, można wprowadzić rozwiązanie, że osoby stanowiące załączek komisji zakładowej mają odpowiedni poziom wynagrodzenia, pracują przez określoną liczbę godzin, są zatrudnione przez dłuższy czas. Nie może być jednak tak, by fakt, iż dana osoba pracują na osoby cywilnoprawne, odbierał im możliwość tworzenia zakładowej organizacji związkowej oraz korzystania z uprawnień związkowych.

„Tworzy to bowiem całkowitą iluzoryczność rozszerzenia prawa koalicji wymaganego przez prawo międzynarodowe” - podkreśliła.

